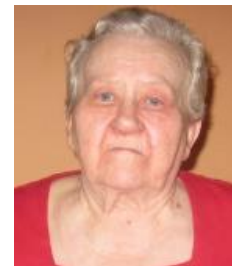


BARBARA GAWDZIK

ur. 1934; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin, II wojna światowa, życie codzienne, dzieciństwo, Antonina Grygowa, piekarnia Grygowej

Antonina Grygowa

Co tydzień chodziło się do niej po chleb, to raz. Po drugie, ja już wtedy byłam takim, no, chodziłam do szkoły, ale łebkiem, chodziłam do niej sprzątać, po to, żeby zarobić na ten chleb. Ona tam nad piekarnią [mieszkała], była piekarnia i tam było takie półpiętro, tam miała mieszkanie swoje i tam mieszkała z córkami. Ja tam za matkę [sprzątałam], bo w sumie to matka chodziła sprzątać, ale nieraz jej nie [pasowało], a wiedziała, że ja to zrobię, że umiem. Ja się nie wstydziłam roboty. Chodziłam do szkoły i chodziłam zmywać do ludzi i sprzątać. No, trzeba było pomóc, niestety, taka była sytuacja, że trzeba było pomóc.

Jako człowiek to była owszem, no, każdy ma swoje też nerwy. Ja osobiście nie widziałam, ale z tego, co ludzie mówili, że dużo pomagała partyzantom, to słyszałam. Ja osobiście nie widziałam, ale, no, też musiała się kryć. Dawała przecież tam na pewno pieczywo, no bo cóż innego. Jako człowiek to nie powiem, dobra była. Każdy ma swoje wady i zalety, to jest inna sprawa.

Data i miejsce nagrania	2012-08-18, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"